

POMOC DZIELNICOWYCH PRZYSZŁA NA CZAS

Data publikacji 11.02.2021

W trakcie kilku ostatnich dni, kiedy temperatura powietrza gwałtownie spadła, policjanci zwracają baczna uwagę na osoby potrzebujące pomocy. Mundurowi sprawdzają miejsca, gdzie mogą przebywać osoby narażone na wychłodzenie. Kontrolują piwnice, pustostany, dworce, działki ogrodowe oraz miejsca zgłoszone przez mieszkańców. Sprawdzają też każdy sygnał, jaki w tej sprawie dostaną od świadków zdarzeń zagrażających zdrowiu i życiu innych osób.

Tak było też wczoraj. Tym razem dzielnicowi- aspirant sztabowy Robert Hadziński z młodszym aspirantem Łukaszem Dudkiem w bardzo mroźne przedpołudnie sprawdzali w swoich rejonach służbowych miejsca, gdzie mogą przebywać osoby narażone na wychłodzenie. Dzielnicowy Hadziński wiedział, że w jednym z pustostanów na terenie dzielnicy Miaczów często przebywają osoby bezdomne. Policjant wraz z drugim dzielnicowym postanowili zajrzeć do tego budynku. W jednym z pomieszczeń zauważyli leżącego mężczyznę. Miał podkurczone nogi i widać było, że nie może samodzielnie się podnieść, a co dopiero przemieszczać. Mężczyznami już wyraźnie siną twarz i dłonie. Dzielnicowi mieli trudność w nawiązaniu z nim logicznej rozmowy. Wiele wskazywało na to, że mężczyzna jest skrajnie wyczerpany i wychłodzony. Z uwagi na zagrożenie życia mundurowi wezwał na miejsce pogotowie ratunkowe, które zabrało 62-latkę do szpitala.

Pomoc policjantów pierwszego kontaktu przyszła w samą porę, gdyż tej nocy termometr wskazywał -12 stopni Celsjusza i mogło dojść do tragedii. Wcześniej mężczyzna wiele razy odmawiała przyjęcia pomocy. Wtedy dzielnicowy Hadziński organizował mu ciepły posiłek oraz powiadamiał pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Do groźnych dla życia i zdrowia wychłodeń organizmu dochodzi w różnych okolicznościach. Czasami wynika to z trudnej sytuacji życiowej lub z nieporadności i niesamodzielnosci. A czasami jest to efektem zwykłej bezmyślności lub lekkomyślności. Dlatego nie bądźmy obojętni. Reagujmy, gdy widzimy lub wiemy o osobie zagrożonej wychłodzeniem. Jeden telefon na numer alarmowy może uratować życie drugiego człowieka. Wobec takich osób policjanci interweniuja każdej zimy. Niestety w niektórych przypadkach pomoc przychodzi za późno.

Po raz kolejny apelujemy więc do Państwa o zwracanie uwagi na bezdomnych oraz na osoby starsze mieszkające samotnie, które mogą stać się ofiarami niskich temperatur. Pamiętajmy, że obowiązkiem każdego z nas jest reagowanie na cudzą krzywdę. Nie bądźmy obojętni wobec tych, którzy zwłaszcza teraz mogą potrzebować naszej pomocy. Wystarczy tylko jeden telefon pod numer 112 lub 986, by uchronić kogoś od wychłodzenia i uratować czyjeś życie. Przypominamy, że co roku, od listopada działa specjalna, całodobowa infolinia, obejmująca teren całego województwa śląskiego, gdzie pod numerem telefonu 987 można uzyskać informację o możliwości pomocy dla osób bezdomnych. Informacje na temat pomocy bezdomnym można także znaleźć na stronie internetowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

